

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2018r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Irena Piotrowska
Sędziowie:	SA Aleksandra Janas SA Olga Gornowicz-Owczarek (spr.)
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 12 października 2018r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa D. K., A. K. (1), R. K., K. K. (1) i A. K. (2)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w J.

o naprawienie szkód górniczych

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 20 kwietnia 2017r., sygn. akt II Cgg 29/16

1. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie 1 o tyle, że odsetki za opóźnienie od 59.126,80 złotych zasądza: od kwoty 47.500 złotych od dnia 25 sierpnia 2016., a od kwoty 11.626,80 złotych od dnia 22 lutego 2017r., a w pozostałej części żądanie odsetkowe oddala,

- punkcie 2 o tyle, że odsetki za opóźnienie od 8.869,02 złotych zasądza: od kwoty 7.125 złotych od dnia 25 sierpnia 2016., a od kwoty 1.744,02 złote od dnia 22 lutego 2017r., a w pozostałej części żądanie odsetkowe oddala,

- punkcie 3 o tyle, że odsetki za opóźnienie od 8.869,02 złotych zasądza: od kwoty 7.125 złotych od dnia 25 sierpnia 2016., a od kwoty 1.744,02 złote od dnia 22 lutego 2017r., a w pozostałej części żądanie odsetkowe oddala,

- punkcie 4 o tyle, że odsetki za opóźnienie od 8.869,02 złotych zasądza: od kwoty 7.125 złotych od dnia 25 sierpnia 2016., a od kwoty 1.744,02 złote od dnia 22 lutego 2017r., a w pozostałej części żądanie odsetkowe oddala,

- punkcie 5 o tyle, że odsetki za opóźnienie od 8.869,02 złotych zasądza: od kwoty 7.125 złotych od dnia 25 sierpnia 2016., a od kwoty 1.744,02 złote od dnia 22 lutego 2017r., a w pozostałej części żądanie odsetkowe oddala,

- w punkcie 6 o tyle, że obniża zasądzone na rzecz powodów koszty postępowania do kwoty 7.200 (siedem tysięcy dwieście) złotych;

2. oddała apelację w pozostałej części;

3. zasądza od pozwanej na rzecz każdego z powodów kwoty po 810 (osiemset dziesięć) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Aleksandra Janas	SSA Irena Piotrowska	SSA Olga Gornowicz-Owczarek
----------------------	----------------------	-----------------------------

Sygn. akt V ACa 543/17

UZASADNIENIE

Powodowie wniesli o zasądzenie ostatecznie na rzecz A. K. (2) odszkodowania w wysokości 59.126,80 zł oraz na rzecz każdego z powodów D. K., A. K. (1), R. K., K. K. (1) odszkodowania po 8.869,02 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty. W uzasadnieniu pozwu powodowie podnieśli, że są właścicielami nieruchomości położonej w J.. Na nieruchomości powodowie prowadzą działalność sadowniczą polegającą na uprawie jabłoni i brzoskwiń. Nieruchomość znajduje się pod wpływami eksploatacji górniczej pozwanej spółki, która spowodowała zaburzenia stosunków wodno – powietrznych w glebie, zeskanienia, odkształcenia, pofałdowania terenu, obniżenia powierzchni, w których tworzą się zastoje wodne. Powoduje to obniżenie vegetacji roślin, utrudnienia w terminowym wykonaniu zabiegów agrotechnicznych, osłabienia drzewostanu. Wszystko to przyczynia się do występowania strat w plonach, a nawet usychania drzew. Powodowie dochodzą odszkodowania za straty w plonach sadu za rok 2015. Powodowie podnieśli, że straty w plonach z powodu ujemnych wpływów eksploatacji występują na ich gruncie niemal co roku. W drodze postępowania likwidacyjnego pozwana zaproponowała możliwość zawarcia ugody proponując kwotę 15.186 zł, co, zdaniem powodów, jest odszkodowaniem zdecydowanie za niskim, gdyż suma strat w roku 2015 wyniosła 94.603 zł .

Pozwana (...) SA w J. wniosła o oddalenie powództwa ponad kwotę 15.186 zł tytułem odszkodowania za straty w plonowaniu jabłoni

i brzoskwiń w roku 2015. Zdaniem pozwanej, w toku postępowania ugodowego rzeczoznawca pozwanej M.T. wyliczyła wysokości odszkodowania za straty

w plonowaniu na kwotę 15.186 zł i na tę kwotę pozwana zaproponowała wypłatę odszkodowania. W pozostałym zakresie żądanie jest zawyżone, bowiem powodowie nie wykazali, w jakim zakresie ponieśli straty w plonowaniu i nie uzasadnili wysokości swojego żądania. Zdaniem pozwanej, w 2015 r. nastąpiło obniżenie plonowania, a nie jego całkowity brak. W postępowaniu ugodowym w 2014 r. straty w plonowaniu brzoskwiń, wiśni, czereśni

i jabłoni były na poziomie 0%-5%-10-% w stosunku do plonów uzyskiwanych na tych samych klasach bonitacyjnych gleb przy prawidłowej agrotechnice. Powodowie zaakceptowali te ustalenia podpisując w 2014 r. ugodę na wypłatę odszkodowania za straty

w wysokości 20.400 zł. Zdaniem pozwanej, rozmiar szkody w latach 2014 i 2015 jest porównywalny. Powodowie nie wykazali, żeby pomiędzy 2014 r. a 2015 r. nastąpiło znaczne powiększenie strat w plonowaniu w sadzie, a eksploatacja górnicza od roku 2014 nie uległa zmianie. Powodowie podpisując ugodę za straty w plonach za rok 2014 wyrazili zgodę nie tylko na wysokość odszkodowania, ale także na sposób jego wyliczenia. Dlatego wysokość dochodzonego odszkodowania za rok 2015 r. jest zawyżona.

Wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach:

1. zasądził od pozwanej na rzecz powódki A. K. (2) kwotę 59.126,80 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25.08.2016 r.;

2. zasądził od pozwanej na rzecz powoda K. K. (1) kwotę 8.869,02 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25.08.2016 r.;
3. zasądził od pozwanej na rzecz powoda R. K. kwotę 8.869,02 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25.08.2016 r.;
4. zasądził od pozwanej na rzecz powoda D. K. kwotę 8.869,02 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25.08.2016 r.;
5. zasądził od pozwanej na rzecz powoda A. K. (1) kwotę 8.869,02 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25.08.2016 r.;
6. zasądził od pozwanej na rzecz powodów łącznie kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
7. nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 6.689,76 zł tytułem należnych kosztów sądowych, od uiszczenia których powodowie byli zwolnieni.

Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia faktyczne:

Powodowie są współwłaścicielami nieruchomości położonych w S. :

- dz. nr (...) Sądu Rejonowego w Jastrzębiu- Zdroju,
- dz. nr (...), (...) ,(...) Sądu Rejonowego w Jastrzębiu – Zdroju,
- dz. nr (...) Sądu Rejonowego w Jastrzębiu- Zdroju,

na udziałach: A. K. (2) - 20/32 części, a D. K., A. K. (1), R. K., K. K. (1) każdy na udziale 3/32 części.

Na powyższych nieruchomościach powodowie prowadzą uprawę sadowniczą (między innymi jabłonie i brzoskwinie). Powierzchnia upraw objęta roszczeniem powodów

o odszkodowanie za szkody w uprawach spowodowane ujemnymi wpływami eksploatacji górniczej obejmuje obszar 2.87.04 ha. Ujemne wpływy eksploatacji ujawniły się na powierzchni gruntu w postaci zachwiania stosunków wodno-powietrznych gleby, odkształceń terenu w postaci pofałdowania, obniżenia, uskoki. Stan ten powoduje pogorszenie warunków wegetacji roślin utrudniając terminowe wykonywanie zabiegów agrotechnicznych (nawożenie, wapnowanie, opryski), wpływa na wypłukiwanie składników pokarmowych

z podłoża, usuwa tlen z podłoża, co pogarsza stan zdrowotny drzewostanu, powoduje jego osłabienie, przyczyniając się do występowania strat w plonach upraw, a nawet przedwczesnego usychania drzew. Nadmiar wody w glebie jest szkodliwy dla roślin sadowniczych. Drzewa na terenach o podwyższonej wilgotności łatwiej ulegają porażeniu przez choroby i szkodniki. Na terenie powodów w obniżeniach terenu tworzą się bezodpływowe niecki, w których utrzymują się zastoiska wody po opadach deszczu. Wszystko to sprawiło, że w 2015 r. straty w plonach upraw na nieruchomości powodów

w wysokości średniej w stosunku do plonów uzyskanych na tych samych klasach bonitacyjnych gleb przy prawidłowej agrotechnice wyniosły: 10 % na działkach (...)

i (...), 20 % na działkach (...) i (...), oraz 65% na działkach (...)i (...). Wartość strat za utracone plony z drzew jabłoni wynosi 93.706 zł, a wartość uschniętych drzew jabłoni i śliw wynosi 897 zł. Łącznie wartość poniesionych strat w roku 2015 r. wyniosła 94.603 zł. Wyliczając odszkodowanie biegła sądowa przyjęła średnią wydajność jabłek z 1 ha upraw 50 ton, z czego 70% plonu to jabłka deserowe, a 30 % to jabłka przemysłowe. Cenę jabłek deserowych przyjęto jako 2,5 zł/kg, a cenę jabłek przemysłowych na 0,53 zł /kg. Obliczając wartość odszkodowania od wartości plonu odliczono wartość nieponiesionych kosztów związanych ze zbiorem owoców, ich pakowaniem, dystrybucją, zabiegami agrotechnicznymi.

Wpływy eksploatacyjne wywołujące starty w plonach ujawniły się na nieruchomości powodów już w latach wcześniejszych, przed rokiem 2015. W roku 2011 straty w plonowaniu jabłoni wyniosły 69.962 zł. Odszkodowanie za rok 2011 zasądzone na rzecz powodów wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 10 czerwca 2015 r. sygn. akt II Cgg 23/14, zmienionym następnie wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 maja 2016 r.

Z kolei za rok 2014 powodowie podpisali ugode, na mocy której pozwana zobowiązała się do wypłaty odszkodowania w wysokości 20.400 zł. Podpisanie ugody poprzedzone było opracowaniem na zlecenie pozwanej operatu szacunkowego przez biegłego rzeczoznawcę M. T.. Biegła wyliczyła wysokość odszkodowania za straty w plonach spowodowanych wpływami eksploatacji górniczej, które ujawniły się na powierzchni działek w postaci zachwiania stosunków wodno-powietrznych (zastoiny wody) oraz odkształceń geomechanicznych (obniżenia terenu, pofałdowania, uskoki). Stan ten spowodował pogorszenie warunków wegetacji roślin, trudności w zachowaniu optymalnych terminów zabiegów agrotechnicznych, usychanie drzew i spadek plonowania upraw, który biegła oceniła w wysokości 0%-5%-10% w stosunku do plonów uzyskiwanych na tych samych klasach bonitacyjnych gleb przy prawidłowej agrotechnice.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał żądanie pozwu za usprawiedliwione zarówno co do zasady, jak i wysokości, odwołując się do treści art. 144, art. 145 prawa geologicznego i górniczego oraz art. 435, art. 361, art. 363, art. 53 k.c.

Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego w zakresie szacowania szkód w uprawach rolniczych i sadowniczych D. Ł. celem wyszacowania wysokości szkody w obniżeniu plonowania w uprawie jabłoni i brzoskwiń w roku 2015, na której to opinii całkowicie się oparł. Biegła oszacowała wartość szkody na kwotę 94.603 zł. Biegła przeanalizowała opinie mierniczo – geologiczne z roku 2015, mapy wpływów eksploatacji na działki powodów oraz dokumentację dotyczącą poziomu wód gruntowych na terenie działek w okresie 2014 – 2015 r. Biegła przeanalizowała także dane przyjęte przez biegłą M. T. do opracowania opinii na zlecenie pozwanej. Biegła D. Ł. omówiła dokładnie wpływ wody na ilość zawiązanych owoców, jej nadmiar oraz niedomiar. Wskazała, że poziom wody gruntowej dla jabłoni winien wynosić 150-180 cm. Określiła rodzaj i rozmiar szkód występujących na gruncie powodów. Ustalając wysokość odszkodowania biegła uwzględniła wiek drzew i ich rodzaj jako sumę wartości bieżącej oraz wartości utraconych korzyści do końca pełnego okresu plonowania według danych z Instytutu (...) w S. oraz po zbadaniu lokalnego rynku roślin sadowniczych. Wartości przyjęto na dzień wyceny. Wartości roślin sadowniczych przyjęto zgodnie z ustawą o gospodarce nieruchomościami jako suma wartości bieżącej roślin, obliczonej na podstawie kosztów inwestycyjnych z uwzględnieniem odpisów amortyzacyjnych i wartości utraconych korzyści do końca okresu plonowania. Wiek drzew przyjęto jako 14 lat zgodnie z ustaleniami poczynionymi przez rzeczoznawcę M. T. opracowującą opinię na zlecenie pozwanej. Te ustalenia co do wieku drzew przyjęła biegła Ł. w swojej opinii słusznie zakładając, że skoro pozwana zaakceptowała operat M. T. proponując powodom wypłatę odszkodowania przez nią wyliczonego, to zaakceptowała też przyjęty przez nią wiek drzew. Podobnie jak chodzi o średnią wartość plonowania. W opinii biegła Ł. przyjęła średni plon sadu jabłoniowego na 50 t/ha czyli 500 q/ha, dokładnie tak samo, jak M. T. w opinii opracowanej na zlecenie pozwanej. Taka wartość plonu jest według obu biegłych wartością średnią możliwą do osiągnięcia na takich samych plantacjach na terenach nie objętych eksploatacją górniczą. Biegła Ł. przyjęła przy obliczaniu wysokości strat w plonach wskaźnik oceny bonitacyjnej równy 1, oceniając stanowisko, warunki siedliskowe i glebowe. Taki sam wskaźnik w opinii przyjęła rzeczoznawca M. T.. Biegła D. Ł., nie mogąc być na oględzinach sadu w 2015 r. i ustalić zasobności gleby w składniki pokarmowe oraz wykonania prac agrotechnicznych, przyjęła dane w tym zakresie wynikające z operatu szacunkowego biegłej M. T. i jej protokołu wizji z 15.09.2015 r. Jako bezzasadne należało zatem uznać zarzuty pozwanej co do nieprawidłowo, jej zdaniem, przyjętych przez biegłą sądową D. Ł. założeń do opinii co do wieku sadu, poziomu plonowania, wskaźnika oceny bonitacyjnej, bowiem te same założenia przyjęła rzeczoznawca M. T., wyliczając na zlecenie pozwanej wysokość odszkodowania dla powodów za straty w plonach w roku 2015. Skoro pozwana uznała roszczenie do wysokości wyliczonego odszkodowania przez M. T. należało uznać, że pozwana założeń przyjętych do wyliczenia proponowanego przez siebie odszkodowania nie kwestionuje. Stąd brak podstaw do kwestionowania opinii biegłej D. Ł. w tym zakresie.

Sąd Okręgowy stwierdził, iż biegła ustaliła, że straty w plonach powodowane są tworzeniem się bezodpływowych niecek, utrzymywaniem się dużych zastoisk wodnych po opadach atmosferycznych. Stan ten powodował nie tylko pogorszenie warunków wegetacji roślin, ale także utrudniał terminowe wykonanie zabiegów agrotechnicznych (wapnowanie, nawożenie, opryski). Za bezzasadny należało zatem uznać zarzut pozwanej, jakoby biegła zawyżyła średnią wartość plonowania możliwą do osiągnięcia przez powodów, którzy nie wykazali, aby prawidłowo wykonywali zabiegi agrotechniczne. Powodowie od początku procesu podkreślali, że właśnie ujemne wpływy eksploatacji górniczej uniemożliwiały im prawidłowe i terminowe wykonywanie zabiegów agrotechnicznych, co przyczyniło się do obniżenia plonowania. Zatem to działanie pozwanej uniemożliwiło osiągnięcie odpowiedniego poziomu plonu. Natomiast te zabiegi, które powodowie wykonali w ramach istniejących możliwości zostały przez biegłą ocenione pod kątem przyjętego wskaźnika bonitacyjnego, a wartość tego samego wskaźnika nie była przez pozwaną kwestionowana przy opracowaniu wcześniejszej ekspertyzy na zlecenie pozwanej.

Sąd Okręgowy zaznaczył również, iż biegła odniosła się do zarzutów pozwanej w opinii uzupełniającej. Dlatego oddalił wniosek pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił zarzutów pozwanej do opinii biegłej D. Ł. zgłoszonych w piśmie procesowym z dnia 31.03.2017 r. uznając je za spóźnione. Doręczając opinię biegłej D. Ł. Sąd określił pełnomocnikom obu stron termin 14 dni do złożenia wszelkich zarzutów do opinii i wniosków dowodowych. Wobec zgłoszonych zarzutów pozwanej biegła na zlecenie Sądu opracowała opinię uzupełniającą. Po doręczeniu pozwanej opinii uzupełniającej z określeniem terminu do złożenia uwag pełnomocnik pozwanej złożył pismo procesowe podnosząc dalsze zarzuty do opinii zasadniczej (a nie uzupełniającej). Pozwana zakwestionowała przyjęty przez biegłą procentowy rozdział plonu jabłek na deserowe i przemysłowe rozszerzając tym samym zarzuty co do sposobu wyliczenia przez biegłą odszkodowania. Zarzutów tych pozwana nie zgłosiła w piśmie z dnia 22.02.2017 r. Gdyby je zgłosiła w określonym przez Sąd terminie biegła mogłaby się do nich ustosunkować w opinii uzupełniającej. Skoro pozwana tego zaniechała, dalsze zlecenie opinii uzupełniającej biegłemu spowodowałoby przedłużenie postępowania .

Sąd Okręgowy podkreślił, że różnica w wysokości wyliczonego odszkodowania przez biegłą Ł. w stosunku do wysokości odszkodowania wyliczonego przez rzeczoznawcę M. T. wynika z faktu, że rzeczoznawca pominęła w odszkodowaniu straty na działce (...) i przyjęła znacznie niższe straty na działce (...) niż biegła Ł.. W opinii rzeczoznawcy M. T. co do działki (...) przyjęła, że średnia wydajność z hektara na tej działce powinna wynosić 50 ton, cena za tonę 2.500 zł, przewidywana wartość zebranych plonów z tej działki to 75.550 zł. Biegła przyjęła zerową wartość szkód z tej działki. Z kolei na działce (...) M. T. przyjęła wysokość szkody na 5% przy przewidywanej wartości plonów 74.700 zł. Tymczasem biegła sądowa D. Ł. określiła najwyższą wartość strat, tj. 65 %, właśnie na działkach (...) i (...), gdzie szkody w 2015 r. były najwyższe. Zgodnie z wyliczeniem biegłej sądowej D. Ł. straty w plonach upraw na nieruchomości powodów w wysokości średniej w stosunku do plonów uzyskanych na tych samych klasach bonitacyjnych gleb przy prawidłowej agrotechnice wyniosły w 2015 r.: 10 % na działkach (...)i (...), 20 % na działkach (...) i (...) oraz 65% na działkach (...) i (...). W dniu oględzin biegłej na nieruchomości powodów w grudniu 2016 r. na działkach (...) i (...) utrzymywały się duże zastoiska wodne. W protokole biegła wpisała, że na pozostałych działkach w 2015 r. również utrzymywały się zastoiska wodne, ale w mniejszym stopniu niż na wyżej wymienionych. Pozwana natomiast twierdzi, wbrew ustaleniom biegłej, że na tych parcelach woda utrzymuje się tylko na obrzeżach i nie ma wpływu na nasadzenia, czemu Sąd nie dał wiary. Pozwana twierdzi, że od lat wpływy eksploatacji górniczej na nieruchomość nie ulegają zmianie. Obniżenia terenu pozostają od lat niezmiennie. Powodowie przedstawili fotografie wykonane w marcu 2017 r. obrazujące wygląd podtopionego, podmokłego sadu. Oczywistym jest, że zastoisy wodne utrzymują się w obniżeniach terenu. Skoro zastoisy wodne są widoczne na zdjęciu w marcu 2017 r. na tak znacznym obszarze, to z uwagi na jesienno-zimową porę roku były w tym miejscu również

w dniu 29.12.2016 r. w czasie oględzin nieruchomości przez biegłą. Podtopienia występują na nieruchomości powodów regularnie. Również w wycenach sporządzanych na wniosek pozwanej z dat 25.08.2014 r., 24.09.2013 r., 18.02.2014 r. stwierdzono, że: „ujemne wpływy eksploatacji górniczej KWK (...) ujawniły się na powierzchni działek w postaci zachwiania stosunków wodno-powietrznych oraz odkształceń geomechanicznych (obniżenie terenu, pofałdowania). Stan ten powoduje pogorszenie wegetacji roślin, trudności

w zachowaniu optymalnych terminów zabiegów agrotechnicznych, usychanie drzew, a w konsekwencji spadek plonowania upraw”. Za każdym razem wymieniane są działki (...) i (...), a zatem błędnie pozwana twierdzi, że na tych parcelach stan strat jest równy zeru. Wysokość strat w plonach za rok 2011 na tym samym terenie został w wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego ustalony prawomocnym wyrokiem na kwotę 69.962 zł. Cztery lata później stan strat wynosi 94.703 zł, a więc jest o 24.741 zł wyższy.

Zdaniem pozwanej, skoro powodowie w drodze ugody pozasądowej przyjęli za rok 2014 odszkodowanie w wysokości 20.400 zł za straty w plonach na tym samym obszarze, to tym samym wyrazili zgodę na wysokość i sposób wyliczenia odszkodowania i nie mają podstaw do dochodzenia odszkodowania w żądanej pozwem wysokości. Sąd Okręgowy nie podzielił tego stanowiska. Powodowie wyjaśnili przyczyny, dla których zdecydowali się na podpisanie ugody tłumacząc to trwającym jeszcze wówczas procesem o wypłatę odszkodowania za rok 2011. Zresztą ugoda pozasądowa obejmowała zamknięty okres roku 2014, a zatem wola przyjęcia odszkodowania za rok 2014 w określonej wysokości nie przesądza o konieczności przyjęcia odszkodowania w tej samej wysokości za lata następne. Tym bardziej, że za okres wcześniejszy wysokość odszkodowania była znacznie wyższa i wynosiła niespełna 70.000 zł, a powołany w niniejszej sprawie biegły sądowy ustalił wysokość odszkodowania za rok 2015 na kwotę przekraczającą 90.000 zł.

Biorąc pod uwagę wszystkie przytoczone okoliczności Sąd Okręgowy uwzględnił żądanie powodów w całości zasądzając na rzecz każdego z powodów odszkodowanie za straty w plonach za rok 2015 w stosunku do wysokości udziału każdego z nich w prawie własności nieruchomości. O odsetkach orzeczono zgodnie z art. 481 k.c. od dnia wniesienia pozwu.

O kosztach orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana.

Pozwana zaskarżyła wyrok w części w zakresie:

1. w pkt 1 wyroku co do kwoty 49.635,55 zł w odniesieniu do powódki A. K. (2), rodzaju zasądzonych odsetek oraz daty początkowej naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 11.626,80 zł;
2. w pkt 2 wyroku co do kwoty 7.445,33 zł w odniesieniu do powoda K. K. (1), rodzaju zasądzonych odsetek oraz daty początkowej naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 1.744,02 zł;
3. w pkt 3 wyroku co do kwoty 7.445,33 zł w odniesieniu do powoda R. K., rodzaju zasądzonych odsetek oraz daty początkowej naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 1.744,02 zł;
4. w pkt 4 wyroku co do kwoty 7.445,33 zł w odniesieniu do powoda D. K., rodzaju zasądzonych odsetek oraz daty początkowej naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 1.744,02 zł;
5. w pkt 5 wyroku co do kwoty 7.445,33 zł w odniesieniu do powoda A. K. (1), rodzaju zasądzonych odsetek oraz daty początkowej naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 1.744,02 zł;
6. w pkt 6 wyroku co do kwoty 4.510,62 zł zasądzonej na rzecz powódki A. K. (2), co do kwoty po 676,59 zł zasądzonej na rzecz powodów K., R., D. i A. K. (1).

Pozwana zarzuciła naruszenie:

1. art. 145 i 144 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. prawo geologiczne i górnicze w zw. z art. 361 k.c. poprzez przyjęcie, że żądana kwota odszkodowania odpowiada wysokości poniesionej przez powodów szkody;

2. art. 361 k.c. w zw. z art. 435 k.c. poprzez przyjęcie przez Sąd I instancji, iż pomiędzy stratą w plonowaniu w 2015 r. a działalnością eksploatacyjną pozwanej zachodzi adekwatny związek przyczynowy w sytuacji, gdy z materiału dowodowego sprawy wynika, iż na poziom plonowania miały także wpływ czynniki pozagórnice;

3. art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy powodowie przyczynili się do powstania szkody poprzez wadliwą pielęgnację i użytkowanie nasadzenia jabłoniowego;

4. art. 361 §2 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że powodowie wykazali rozmiar poniesionej szkody w sytuacji, gdy powodowie w toku postępowania nie udowodnili straty w plonowaniu w 2015 r.

w wysokości 65%;

5. art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. poprzez ustalenie daty początkowej naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie od zasądzonej kwoty 94.602,88 zł od dnia wniesienia pozwu w sytuacji, gdy pozwem powodowie dochodzili zapłaty 76.000 zł, zaś dopiero pismem procesowym otrzymanym przez pozwaną dnia 22.02.2017 r. rozszerzyli powództwo do kwoty 94.603 zł i data początkowa naliczania odsetek od kwoty 18.602,88 zł winna zostać ustalona najwcześniej na dzień 22.02.2017 r.;

6. art. 96 ust. 1 pkt 12 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z pkt IV załącznika do ustawy z dnia 16.11.2006 r. o opłacie skarbowej poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł w sytuacji, gdy są oni od jej uiszczenia ustawowo zwolnieni i nie ponieśli tych kosztów;

7. art. 233 §1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez uznanie za wiarygodną opinii biegłej D. Ł. w sytuacji, gdy:

- biegła nie poczyniła własnych ustaleń, lecz jak sama podaje oparła się wybiórczo na ustaleniach rzeczoznawcy majątkowego M.T., przy czym z tych ustaleń wywiodła odmienne wnioski, co winno pozbawiać jej opinię wiarygodności i mocy dowodowej, gdyż nie stanowi ona spójnej całości, lecz składa się z różnych ustaleń, z których biegła wyciągnęła inne wnioski,
- biegła przeprowadziła oględziny sadu 29 grudnia 2016 r., a więc w zimie, kiedy to wegetacja sadu jest wstrzymana i nie sposób ustalić przewidywanego plonowania,
- biegła uznała, że na całych działkach nr (...) i (...) stoi woda w sytuacji, gdy stwierdzone podczas oględzin zastoisko wody było zlokalizowane na niedużej powierzchni, przy samej granicy działki, wzdłuż ogrodzenia, przez co nie mogło mieć wpływu na straty w plonowaniu,
- biegła nie wyjaśniła przyczyn dokonania procentowego rozdzielania plonu jabłek w ten sposób, że jabłka deserowe stanowiły 70%, jabłka przemysłowe 30% ani nie uwzględniła przy tym podziale okoliczności, że w 2015 r. obowiązywało embargo na jabłka;
- biegła przyjmując cenę jabłek deserowych w wysokości 2,50 zł za kg oraz cenę jabłek przemysłowych w wysokości 0,53 zł za kg nie uwzględniła powszechnie znanej okoliczności, iż w 2015 r. obowiązywało embargo na jabłka i ceny jabłek były dużo niższe niż w latach poprzednich, a mianowicie wynosiły 1,53 zł za kg w przypadku jabłek deserowych i od 0,15 zł do 0,38 zł za kg w przypadku jabłek przemysłowych,
- biegła nie uwzględniła okoliczności, że powodowie nie wykazali że wykonywali zabiegi agrotechniczne,
- biegła pominęła istnienie czynników pozagórnicznych obniżających plonowanie: embargo, wiek sadu, wadliwa pielęgnacja, warunki atmosferyczne;

8. art. 217 i 227 w zw. z art. 286 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego z zakresu szacowania szkód w uprawach rolniczych i sadowniczych, i uznanie, że zarzuty do opinii uzupełniającej biegłej D. Ł. są spóźnione, gdyż dotyczą opinii głównej w sytuacji, gdy okoliczności podane przez pozwaną stanowią fakty powszechnie znane (embargo na jabłka), na które Sąd I instancji winien był zwrócić uwagę z urzędu, co miało wpływ na jej rozstrzygnięcie, gdyż Sąd I instancji orzekał na podstawie niepełnego materiału dowodowego sprawy;

9. art. 321 §1 k.p.c. w zw. z art. 359 §1 i 2 k.c. w zw. z art. 481 §1 i 2 k.c. poprzez orzeczenie ponad żądanie i zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od zasądzonej kwoty w sytuacji, gdy powodowie wnosili o zasądzenie odsetek ustawowych, a nie za opóźnienie.

Pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w części zaskarżonej (należności głównej i odsetek) i zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Nadto pozwana wniosła na podstawie art. 380 k.p.c. o rozpoznanie przez Sąd II instancji postanowienia Sądu I instancji z dnia 06.04.2017 r. oddalającego wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego z zakresu szacowania szkód w uprawach rolniczych i sadowniczych i o dopuszczenie dowodu z opinii tego biegłego.

W odpowiedzi na apelację powodowie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej jedynie w zakresie odnoszącym się do terminu wymagalności roszczenia dochodzonego pozwem w części rozszerzonej odniosła zamierzony skutek.

Zarzuty apelacji zarówno natury procesowej, jak i materialnoprawnej, skierowane są na ocenę opinii biegłej, na podstawie której Sąd Okręgowy wyrokował. Sąd Okręgowy szczegółowo odniósł się do wszystkich argumentów podnoszonych przez strony odnośnie zagadnień poruszanych w opinii, słusznie podkreślił, iż udzielił stronom odpowiedni termin do ustosunkowania się do jej wniosków, a wezwanie obwarowane tym terminem było zastrzeżone rygorem pominięcia nowych twierdzeń. Pozwana zgłosiła swoje zarzuty, które głównie sprowadzały się do wyrażania sprzeciwu przeciwko wyciąganiu odmiennych wniosków na podstawie tych samych założeń, które przyjęła rzeczoznawca wyliczająca szkodę powodów na zlecenie pozwanej. Biegła sądowa ustosunkowała się do tych zarzutów wydając opinię uzupełniającą. W kolejnym piśmie procesowym (k. 158) pozwana część swojej argumentacji podtrzymała (np. w kwestii wykonywania prac agrotechnicznych), ale podniosła również nowe twierdzenia (procentowy podział na jabłka deserowe i przemysłowe; cena jabłek). Owe nowe zarzuty wprost odnosiły się do opinii pierwotnej biegłej, a ponieważ Sąd Okręgowy już uprzednio wezwał stronę pozwaną do zgłoszenia zastrzeżeń do tej opinii pod rygorem pominięcia nowych twierdzeń, nowe twierdzenia zostały zasadnie pominięte w myśl art. 207 § 6 k.p.c. Niemniej jednak zauważyć należy, że również w ramach już zebranego materiału dowodowego można ocenić argumentację pozwanej w pełnym zakresie.

Powodowie dochodzili odszkodowania za straty w plonach w 2015 r. spowodowane ruchem zakładu górniczego. Roszczenie takie zgłosili do pozwanej już w pierwszej połowie 2015 r. W celu jego realizacji pozwana zleciła wykonanie operatu szacunkowego rzeczoznawcy M.T., która również wyliczała szkodę powodów powstałą w 2014 r. Rzeczoznawca dokonała oględzin sadu 9 września 2015 r. Biegła sądowa została powołana w sprawie w dniu 21 listopada 2016 r. Celem wydania opinii oględziny z jej udziałem miały miejsce 29 grudnia 2016 r. Ze względu na termin zlecenia opinii oczywistym jest, że oględziny te musiały odbyć się w zimie. Trudno bowiem przyjąć, że sporządzenie opinii musiałyby zostać odroczone do jesieni kolejnego roku, czyli 2017, co także mogłoby nie zapewnić takich warunków, jakie istniały we wrześniu 2015 r. Z protokołu oględzin nie wynika, aby obecne podczas oględzin strony postępowania czy biegła uznały, iż warunki pogodowe uniemożliwiały obejrzenie terenu sadu i jego

stanu. Wręcz przeciwnie, w protokole znalazły się zapisy o pofałdowaniu terenu, obniżeniach o charakterze ciągłym i zastoiskach wodnych. Potwierdzono też, że owe podtopienia i obniżenia również występowały w 2015 roku. Co więcej, biegła wzięła pod uwagę, że rzeczoznawca powołany przez pozwaną miał możliwość obejrzenia sadu jesienią 2015 r., z czynności tej sporządzono protokół i treść tego protokołu została przez biegłą uwzględniona.

Nie można również uznać za błędne postępowanie biegłej sądowej polegające na przyjęciu większości danych o stanie sadu za rzeczoznawcą M.T.. Wydając swoje operaty szacunkowe w dwóch latach z rzędu – za rok 2014 i 2015 rzeczoznawca określiła dokładnie te same dane (wydajność z kwintala, cena jabłek), a pozwana nie kwestionowała ich ani przed procesem, ani w jego trakcie. Biegła oparła się na tych danych, ale nie w sposób automatyczny, co zaznaczył Sąd Okręgowy, gdyż odniosła je do wiedzy fachowej, którą cytowała w opinii. Skoro biegła miała za zadanie ustalić szkodę w rok po okresie badanym, to oczywiste jest (i zbieżne ze stanowiskiem pozwanej sprowadzającym się do podtrzymywania wyników opinii rzeczoznawcy), że powinna była posiłkować się tym, co wskazano w roku 2015. Sąd Okręgowy podkreślił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a co pozwana pomija, że jedyna różnica przyjęta w wyliczeniu szkody przez rzeczoznawcę pozwanej i biegłą sądową odnosiła się do wielkości terenu, na którym znajdowały się zastoiska wodne. To procentowe określenie zalanych poszczególnych działek miało wpływ na wielkość szkody. Pozostałe dane, które przyjęła rzeczoznawca pozwanej, zostały sprawdzone przez biegłą i zaakceptowane. Działanie takie nie może być uznane za wadliwe.

Wbrew twierdzeniom apelacji, biegła wzięła pod uwagę wiek drzew (k. 97, 144), zgodnie zresztą z twierdzeniem stron podanym w czasie oględzin (k. 99), ten sam, który został podany przez rzeczoznawcę (k. 41), a Sąd Okręgowy ustosunkowując się do zarzutu pozwanej wyraźnie na niego wskazał (14 lat). Podczas oględzin oceniły strony stosunek procentowy jabłek deserowych do jabłek przemysłowych (k. 99), a żadna z obecnych stron postępowania obecna przy oględzinach nie zgłaszała uwag. Cena tych jabłek ujęta w opinii biegłej jest tożsama z ceną, jaką przejęła rzeczoznawca w 2014 roku i w 2015 roku, a to właśnie na te ekspertyzy pozwana się cały czas powołuje i godzi się z jej wynikami. Cena poszczególnych jabłek wynikała wprost z opinii pierwotnej biegłej, a pozwana nie zgłosiła zarzutów w tym zakresie. Zastrzeżenia pojawiły się dopiero po wydaniu opinii uzupełniającej, ale po terminie wyznaczonym przez Sąd Okręgowy, co uzasadniało ich pominięcie w świetle art. 207 § 6 k.p.c. Wprowadzone w 2014 r. przez Rosję embargo na polskie jabłka mogło mieć wpływ na cenę jabłek wyhodowanych w sadzie powodów, ale nie musiało. Okoliczność ta należy do kategorii stanu faktycznego, które pozwana powinna udowodnić, a nie jedynie podnosić. Wielokrotnie też podkreślała biegła, a także akcentował Sąd Okręgowy, co pomija skarżąca, że stan terenu powstały na skutek eksploatacji górniczej utrudniał terminowe wykonanie zabiegów agrotechnicznych takich, jak wapnowanie, nawożenie, opryski (k. 97). Brak prawidłowego wykonywania tych prac był zatem spowodowany również ruchem zakładu pozwanej. Nie ma też dowodu na to, aby w 2015 r. panowały szczególne warunki atmosferyczne, które wpływałyby na wielkość plonowania. Okoliczność taka, która gdyby zaistniała miała wpływ na wielkość szkody, powinna zostać udowodniona przez pozwaną w myśl art. 6 k.c., a pozwana w tym zakresie nawet nie podniosła twierdzeń, że wystąpiły tego roku tego rodzaju warunki odmienne od innych lat, które uniemożliwiłyby powodowi osiągnięcie plonu na zwykłym poziomie.

Istotnym aspektem dla wyników opinii biegłej był przyjęty przez nią procentowy zakres szkody na poszczególnych działkach. Kwestionowany w apelacji 65% uszczerbek w plonach dotyczył działek nr (...) i (...). Pozwana zaprzecza, że teren tych działek był uszkodzony (zalany) na tak dużym obszarze i powołuje się na własne spostrzeżenia podczas oględzin. Jednak w protokole z oględzin z dnia 29 grudnia 2016 r. (k. 99) zwrócono szczególną uwagę na te działki i zapisano, iż znajduje się na nich duże zastoisko wody ciągnące się w kierunku ul. (...), a zastoiska wody na tych działkach również utrzymywały się w 2015 r. Stwierdzenie w protokole jest zatem sprzeczne ze stanowiskiem zawartym w apelacji, iż woda utrzymywała się na tych działkach jedynie na ich obrzeżu. Potrzeba zaznaczenia w protokole z oględzin wielkości zalania tych dwóch działek potwierdza wniosek biegłej, że to właśnie ta część sadu była szczególnie uszkodzona, a to z kolei pozwalało na przyjęcie najwyższej procentowej straty w plonach na tym terenie.

Powyższe prowadzi do wniosku, że zasadnie Sąd Okręgowy przyjął za słuszne wnioski opinii biegłej i na niej się oparł, a wydając zaskarżony wyrok nie naruszył art. 233 § 1 k.p.c., art. 278 k.p.c., a w konsekwencji art. 144 i art. 145 prawa geologicznego

i górniczego, art. 361 k.c., art. 362 k.c. Nie było też potrzeby ponawiania opinii poprzez dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego. Oddalenie tego wniosku nie naruszało art. 217, art. 227, art. 286 k.p.c.

W konsekwencji należało przyjąć, że powodom przysługuje odszkodowanie w wysokości 94.603 zł z podziałem na wielkość udziałów każdego z nich we własności nieruchomości.

Zasadnie jednak podnosi apelująca, że termin wymagalności powyższej kwoty był uzależniony od daty wezwania do jej zapłacenia w myśl art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c.

W pozwie powodowie dochodzili łącznie kwoty 76.000 zł domagając się odsetek od dnia wniesienia pozwu. Pozwana tego nie zaskarżyła. Po wydaniu opinii biegłej powodowie rozszerzyli powództwo o dalszą kwotę 18.603 zł (k. 129), wnosząc jednocześnie o przyznanie odsetek od dnia wytoczenia powództwa. Jednak w tym dniu żądanie w części rozszerzonej nie było jeszcze wymagalne. Wymagalność taką uzyskało dopiero po wezwaniu do zapłaty pozwanej, co miało miejsce, według wskazań apelacji, w dniu następnym, stąd pozwana żądała zmiany określenia daty, od której biegły odsetki, na dzień 22 luty 2017 r.

W odniesieniu do powódki A. K. (2) dotyczyło to kwoty 11.626,80 zł, a w odniesieniu do pozostałych powodów kwoty 1.744,02 zł (k.208). W tej części zaskarżony wyrok uległ zmianie w myśl art. 386 § 1 k.p.c.

Nie doszło natomiast do przekroczenia granic żądania poprzez zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie z art. 481 k.c. (art. 321 k.p.c.). W apelacji pozwana wyraziła pogląd, że w okolicznościach sprawy należne byłyby odsetki ustawowe, o jakich mowa w art. 359 k.c.

Przed 1 stycznia 2016 r. pojęcie odsetek ustawowych odnosiło się w równym stopniu do odsetek stanowiących odpłatę za korzystanie z kapitału (odsetek kapitałowych), jak i do odsetek za opóźnienie; w obu przypadkach należały się, jeżeli inaczej nie postanowiono, odsetki w wysokości odsetek ustawowych (por. M. Lemkowski, w: Gutowski, Komentarz, t. I, art. 359, Nb 22). Sytuacja uległa zmianie z dniem 1 stycznia 2016 r., kiedy to weszła

w życie zmiana art. 359 § 2 k.c. Ustawa z 9 października 2015 r. zmieniająca Kodeks cywilny zmieniła nie tylko komentowany przepis, lecz również art. 481 k.c. W wyniku dokonanej nowelizacji obecnie wyróżnia się dwie odrębne instytucje (i kategorie pojęciowe),

a mianowicie: odsetki ustawowe (o których mowa w art. 359 § 2 k.c.), określane niekiedy mianem odsetek ustawowych „zwykłych” oraz odsetki ustawowe za opóźnienie (które zostały uregulowane w art. 481 § 2 k.c.). Wobec dokonanego przez ustawodawcę precyzyjnego rozróżnienia, a także przyjęcia w powyższym zakresie odrębnej regulacji prawnej, obecnie nie może budzić wątpliwości teza, zgodnie z którą ilekroć w ustawie mowa o odsetkach ustawowych, bez dalszych dookreśleń (w tym zwłaszcza doprecyzowania, że chodzi o odsetki za opóźnienie), należy mieć na względzie jedynie odsetki kapitałowe (tak M. Lemkowski,

w: Gutowski, Komentarz, t. I, art. 359, Nb 22; P. Machnikowski, w: Gniewek, Machnikowski, Komentarz, 2016, art. 359, Nb 9). Zmiana przepisów nie spowodowała zmiany charakteru żądania; nie mogła spowodować obniżenia jego wysokości bez jakiegokolwiek aktywności powoda. Odsetki w pozwie były dochodzone za zwłokę, co wynika z uzasadnienia stanu faktycznego (powodowie zażądali wypłaty odszkodowania w wysokości wyższej niż zaproponowała pozwana, to jednak odmówiła), a nie za korzystanie z kapitału. Przepis art. 481 § 1 k.c. jest wyjątkiem od zasady, że dłużnik odpowiada za szkodę wyrządzoną nieterminowym wykonaniem zobowiązania tylko wtedy, gdy popadnie w zwłokę. Nakazuje dłużnikowi płacić odsetki bez względu na przyczyny uchybienia terminowi płatności sumy głównej. Jedynie sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki niejako automatycznie.

W pozostałej więc części apelacja pozwanej została oddalona w myśl art. 385 k.p.c.

Zasadnie natomiast podnosiła skarżąca, że strona powodowa zwolniona od kosztów sądowych w sprawach cywilnych, a do takich należą poszkodowani ruchem zakładu górniczego (art. 96 ust. 1 pkt 12 ustawy o kosztach sądowych w

sprawach cywilnych), jest również zwolniona z opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa, co wynika z wykazu do ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej. Skoro uiszczenie opłaty skarbowej do pełnomocnictwa w wysokości 17 zł nie było konieczne, to należało przychylić się do skarżącej, iż był to koszt zbędny i jako taki nie powinien obciążać pozwanej. Wobec tego Sąd Apelacyjny zmienił pkt 6 wyroku o tyle, że obniżył przyznane powodom koszty postępowania z kwoty 7.217 zł do kwoty 7.200 zł na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w myśl art. 100 k.p.c. i obciążono nimi pozwaną, gdyż powodowie ulegli jedynie w nieznacznej części w odniesieniu do należności ubocznych w postaci odsetek. Powodowie ponieśli koszt wynagrodzenia wspólnego pełnomocnika procesowego w wysokości 4.050 zł. Wysokość tego wynagrodzenia określono w myśl § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Wynagrodzenie to zostało przyznane powodom w równych częściach po 810 zł, gdyż pełnomocnik w postępowaniu apelacyjnym reprezentował każdego z nich w tym samym zakresie, bez względu na wysokość przypadających na ich udziałów w prawie własności do nieruchomości.

SSA Aleksandra Janas SSA Irena Piotrowska SSA Olga Gornowicz-Owczarek